

Dla kogo ta droga ?

Choć zima jeszcze się nie skończyła, to znikający śnieg brutalnie odsłonił prawdę o stanie niektórych polskich dróg. Problem nie dotyczy tylko dróg kęckich. Podobna sytuacja występuje na drogach różnych kategorii w całym kraju. Lokalne samorządy przeznaczają duże środki finansowe na tzw. pozimowe naprawy dróg a mimo to sytuacja corocznie na wiosnę powtarza się.

Ten artykuł jednak nie będzie o dziurach w drogach gminnych, ale o drogowej dziurze finansowej, w którą mogliśmy wszyscy wpaść.

Firma TAURON Dystrybucja Spółka Akcyjna w Krakowie zwróciła się do Rady Miejskiej w Kętach z propozycją zbycia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości (drogi) w celu realizacji zadań własnych gminy. Sprawa dotyczy drogi dojazdowej do samej firmy TAURON oraz innych, w tym firmy ALUMETAL. Wzdłuż tej drogi nie są posadowione żadne budynki prywatne. W przypadku przejęcia drogi przez gminę znajdujące się przy niej podmioty miałyby zagwarantowany dojazd a utrzymanie jej odbywałoby się na koszt podatników.

Pomimo braku akceptacji ze strony radnych propozycji odpłatnego przejęcia drogi burmistrz jeszcze dwukrotnie poddawał pod debatę uchwałę o przejęciu tej drogi. Rada Miejska w Kętach głosami „złej opozycji” trzykrotnie!!! nie wyraziła woli na przejęcie drogi, która jak widać na załączonych zdjęciach jest „trupem drogowym” a nie drogą.

Zdjęcia przedstawiają, w jakim stanie technicznym jest sama jezdnia i jej pobocze a właściwie jego brak. Dzisiaj nikogo już chyba nie trzeba przekonywać, że zakup tej drogi byłby złą decyzją dla finansów gminy. Droga nadaje się do kompleksowej przebudowy. Jest wąska, o słabej podbudowie. Nie wytrzymuje obciążenia użytkowania przez wielotonowy transport, który w krótkim czasie doprowadził do całkowitego „rozjechania” się drogi.

Jaki był, więc sens upierać się przy przejęciu tej drogi przez gminę?

Zdaniem wnioskodawcy burmistrza Tomasz Bąka przejęta przez gminę droga miała przynosić korzyści. Uwolnienie nowych terenów pod działalność gospodarczą, wzrost miejsc pracy - to powtarzane, ewentualne korzyści z zakupu tej drogi.

Dzisiaj z całą pewnością można powiedzieć, że przejęcie drogi przez gminę, wyremontowanie jej i utrzymywanie byłoby korzyścią tylko dla znajdujących się przy niej, dobrze prosperujących firm a dla podatnika byłaby potężnym, dodatkowym kosztem.

Kolejka zadań remontowych do wykonania na drogach gminnych nie zmniejsza się. Zmienne warunki klimatyczne, nadmierne przeciążenie pojazdów a czasami i błędy projektowe czy złe wykonawstwo powodują szybkie niszczenie nawierzchni jezdni. Naprawa dróg gminnych pochłania coraz większe środki budżetowe. Tymczasem burmistrz proponuje przejęcie drogi nadającej się do kapitalnego remontu i dalsze utrzymywanie jej z budżetu gminy.



Dla kogo ta droga ?

czwartek, 07 lutego 2013 16:38 - Poprawiony poniedziałek, 11 lutego 2013 01:10



Dla kogo ta droga ?

czwartek, 07 lutego 2013 16:38 - Poprawiony poniedziałek, 11 lutego 2013 01:10



Planuję kontynuację postępowania burmistrza pozostawiam każdemu czytelnikowi.
Paciu Łabęcki